VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 143)**

z dnia 17 kwietnia 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 143)

17 kwietnia 2013 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Gałażewskiego (PO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat strefy wolnego handlu UE-USA. Skutki finansowe i gospodarcze.

– sprawy różne.

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Dycha** podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Kałużyńska** dyrektor Departamentu Ekonomicznego Unii Europejskiej Ministerstwa Spraw Zagranicznych, **Tomasz Skurzewski** naczelnik wydziału w Departamencie Unii Europejskiej Ministerstwa Finansów, **Ida Bisecka** radca ministra w Ministerstwie Finansów, **Wojciech Nowak** starszy specjalista w Ministerstwie Finansów, **Stefan Rogulski** radca ministra w Ministerstwie Skarbu Państwa, **Krzysztof Guzowski** główny specjalista w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Filip Skawiński** analityk polityczny w Przedstawicielstwie Komisji Europejskiej w Polsce, **Tomasz Poręba**, **Joanna Senyszyn** – posłowie do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz, Agnieszka Maciejczak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Będę prowadził to posiedzenie Komisji. Witam serdecznie wszystkich członków Komisji, przedstawicieli rządu, towarzyszące osoby, przedstawicieli instytucji państwowych. Posłów do Parlamentu Europejskiego nie ma. Można przejść do realizacji porządku obrad. Dzisiejsze posiedzenie jest tak zwane problemowe. Mamy tylko jeden temat. Przypominam, że ustaliliśmy zwyczajowo ograniczenia czasowe wystąpień. Proszę się ich w miarę możliwości trzymać.

Czy ktoś ma zastrzeżenia do porządku obrad? Nie ma zastrzeżeń. Zatem przyjmujemy porządek obrad i przystępujemy od razu do jego realizacji. Tematem dzisiejszego spotkania jest strefa wolnego handlu UE-USA, skutki finansowe i gospodarcze planowanego porozumienia. Materiał informacyjny przygotowany przez Ministerstwo Gospodarki otrzymali państwo drogą elektroniczną. Rząd jest reprezentowany przez pana Andrzeja Dychę, podsekretarza stanu w MG. Bardzo proszę pana ministra o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Andrzej Dycha:

Dziękuję, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w pierwszym słowie chciałbym przeprosić państwa za spóźnienie. Wynikło ono z przedłużającego się spotkania Komitetu do Spraw Europejskich. Przepraszam bardzo.

Chciałbym podziękować państwu za inicjatywę dzisiejszego spotkania, którego celem jest omówienie planowanych negocjacji i zawarcia umowy gospodarczo-handlowej pomiędzy UE a Stanami Zjednoczonymi. Myślę, że to jest dobra okazja, żeby omówić ideę i przesłanki zawarcia tej umowy, a także skutki dla obu partnerów, dla UE i dla Stanów Zjednoczonych, jak również wspomnieć o pewnych szansach, ale także wyzwaniach, które są z nią związane.

Tak jak wspomniał pan przewodniczący, przedstawiliśmy państwu na piśmie materiał informacyjny, w którym zostały zawarte podstawowe informacje w tym zakresie. Jak państwo wiedzą, idea zawarcia tego typu umowy pomiędzy UE a USA nie jest nowa, a prace w tym zakresie toczyły się już od dłuższego czasu. Przełomowe w tym procesie okazało się wydarzenie, które nastąpiło w okresie polskiej prezydencji w UE. Jednym

z naszych priorytetów w obszarze wspólnej polityki handlowej UE było właśnie wzmocnienie gospodarczo-handlowych relacji transatlantyckich pomiędzy UE a USA. W listopadzie 2011 roku w ramach spotkania Transatlantyckiej Rady Gospodarczej zostały podjęte decyzje, które zainicjowały prace, które w perspektywie mają doprowadzić do otwarcia negocjacji umowy gospodarczo-handlowej pomiędzy UE i USA.

Mówię o tym z tym większą satysfakcją, że już od dawna jako jedni z pierwszych domagaliśmy się na forum UE podjęcia kroków zmierzających do realizacji tego celu. W tym czasie nie było jeszcze pełnego przekonania wśród wszystkich krajów unijnych w UE co do celowości czy możliwości otwarcia tych negocjacji, natomiast od tamtego czasu udało się uzyskać w tej sprawie szeroki konsensus.

Idea tej umowy wpisuje się w szerszą perspektywę naszych priorytetów, które, jako Polska, realizujemy na forum unijnym w obszarze wspólnej polityki handlowej. W skrócie, naszym kierunkowym priorytetem jest budowania poprzez UE przeciwwagi dla rosnącej dominacji państw azjatyckich w gospodarce światowej oraz w handlu międzynarodowym, ale również wzmocnienie roli UE jako takiego centrum grawitacji. Uważamy, że ten cel można zrealizować poprzez wzmocnienie relacji gospodarczo-handlowych UE z jej wschodnimi i południowymi sąsiadami. Duże znaczenie ma także wzmocnienie relacji transatlantyckich właśnie z USA, ale również Kanadą, z którym to państwem negocjacje co do umowy handlowej są już na końcowym etapie. Również pogłębienie stosunków gospodarczo-handlowych z Japonią oraz uporządkowanie relacji inwestycyjnych z Chinami, myślę, że będzie sprzyjało osiągnięciu tego celu.

Wracając jednak do kwestii umowy handlowej ze Stanami – jako Polska oceniamy, że umowa ta powinna stanowić istotną wartość dodaną. Powinna dać impuls do wzajemnej wymiany handlowej, wzrostu inwestycji, wzrostu gospodarczego obu partnerów, tworzenia miejsc pracy, a także, co w mojej osobistej opinii jest bardzo ważne, wyznaczać punkty odniesienia dla podobnych umów handlowych zawieranych na świecie. Umowa ta powinna także pozytywnie wpłynąć na wielostronny system handlu światowego.

Biorąc pod uwagę skalę i sumę potencjałów gospodarek Stanów Zjednoczonych i UE oraz łączny udział w handlu światowym, byłaby to największa umowa handlowa na świecie, która została podpisana do tej pory. Obroty towarowe między Stanami Zjednoczonymi i UE to ponad 450 mld. euro rocznie, z czego eksport UE do USA to 263 mld euro. UE i USA odpowiadają wspólnie za generowanie niemal połowy światowego PKB, jest to 47 proc., oraz jedną trzecią przepływów w globalnym handlu. Wartość dziennej bilateralnej wymiany handlowej dóbr i usług wynosi prawie 2 mld euro, co wnosi wkład w tworzenie miejsc pracy i rozwój obu gospodarek.

Więzy ekonomiczne pomiędzy gospodarkami – z jednej strony – USA, z drugiej strony – UE; myślę, że dzisiaj możemy określić jako głębokie i wielorakie. Taka całościowa wartość inwestycji po obu stronach przekracza obecnie 2 biliony euro. Ostatnie szacunki wskazują, że kompleksowa i ambitna umowa pomiędzy USA i UE, czyli taka najbardziej zaawansowania, najbardziej rozbudowana, powinna przynieść gospodarkom UE i USA do 2027 roku odpowiednio dla USA – 0,5 proc., a dla UE – 0,4 proc. wzrostu PKB. Stanowi to wzrost rocznego dochodu dla gospodarki UE o 86 mld euro, a dla gospodarki amerykańskiej o 65 mld. euro.

Umowa ta powinna jednak zakładać zrównoważone otwarcie rynków. Innymi słowy, powinna być korzystna dla obu stron. Aby taka umowa mogła osiągnąć ten cel, powinna być ambitna i realnie przekładać się na pozytywną stymulację prowzrostową obu centrów gospodarczych. Umowa powinna mieć szerszy charakter i oprócz ceł obejmować także kwestie norm, standardów, barier pozataryfowych, kwestie liberalizacji usług i inwestycji. W świetle postępującej liberalizacji ceł w międzynarodowej wymianie handlowej myślę, że to właśnie te elementy stanowią istotną wartość dodaną takich umów dla gospodarki.

W tym kontekście uważamy, że ujednolicenie kwestii regulacyjnych będzie największym wyzwaniem tych negocjacji a jednocześnie przyniesie największe korzyści dla obu stron, również ze względu na obecnie stosunkowo niskie cła na towary przemysłowe we wzajemnej wymianie handlowej. Zgodnie z analizami, które zostały wykonane na zle-

cenie Komisji Europejskiej, poprawa warunków regulacyjnych pomiędzy USA i UE może także doprowadzić do redukcji kosztów handlu z krajami trzecimi.

Chciałbym podkreślić, że dla Polski w tych negocjacjach obszarami wrażliwymi będą kwestie związane z GMO, gdzie umowa ta nie powinna prowadzić do zmiany prawa i polityki UE w tym zakresie oraz kwestie związane z IPR, czyli ochroną własności intelektualnej. Myślę, że to jest szczególnie istotne w kontekście negocjowanej w przeszłości umowy ACTA, również reakcji UE i partnerów społecznych w tym zakresie.

Myślę, że konieczne jest wyeliminowanie ograniczeń eksportowych w eksporcie gazu z USA z uwagi na duże znaczenie tej kwestii dla konkurencyjności europejskiego przemysłu. Równolegle stoimy na stanowisku, że tak zwana rewolucja łupkowa już wpłynęła na poprawę efektywności energetycznej i ograniczenia poziomu emisji CO_2 przez przemysł Stanów Zjednoczonych. Może to rodzić problemy dla konkurencyjności unijnego przemysłu po liberalizacji wymiany handlowej. Uważamy, że negocjacje ze Stanami Zjednoczonymi powinny skutkować zracjonalizowaniem polityki wewnętrznej UE, która zwiększa pozagospodarcze obciążenia wpływające na wzrost kosztów produkcji energii w UE.

Na te kwestie zwracamy uwagę podczas toczących się na forum UE dyskusji, nad kształtem mandatu negocjacyjnego dla Komisji Europejskiej. Te prace powinny zakończyć się w czerwcu br., a mandat – zgodnie z założeniami – powinien być zaakceptowany przez Radę ds. Zagranicznych w części handlowej podczas formalnego posiedzenia właśnie w czerwcu.

Na koniec chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że Stany Zjednoczone są trzecim partnerem handlowym Polski spośród krajów pozaunijnych i partnerem handlowym, z którym mamy większą wymianę handlową niż na przykład Ukraina. Polska wymiana towarowa z USA w ubiegłym roku wyniosła ponad 6,7 mld euro, nasz eksport osiągnął poziom 2,8 mld euro. Do pozycji o największym eksporcie z Polski do USA należą wyroby przemysłu elektromaszynowego. Jest to prawie 1,6 mld euro. Wyroby przemysłu chemicznego, ponad 250 mln euro, artykuły rolno-spożywcze – o podobnej kwocie, różne wyroby przemysłowe, w tym głównie meble – to jest również kwota około 250 mln euro, ale również wyroby metalurgiczne o wartości 186 mln euro. Liczymy, że w wyniku liberalizacji wymiany handlowej pomiędzy UE a USA nasze obroty jeszcze się zwiększą. Nie możemy również zapomnieć, że nasi producenci komponentów są poddostawcami wyrobów, które są produkowane przez innych europejskich partnerów, którzy kooperują z USA. Myślę, że musimy również brać ten element pod uwagę, czyli znaczenie tak zwanego eksportu pośredniego.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, dziękuję za uwagę i chciałbym jeszcze raz przeprosić za to opóźnienie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Po wprowadzeniu do tego interesującego tematu rozpoczynamy dyskusję. Jako pierwsza zgłosiła się pani przewodnicząca Fatyga, proszę bardzo. Pozostałych spisuję.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, po deklaracjach przewodniczącego Barroso i wypowiedziach prezydenta Obamy sądzę, że dyskusja nad mandatem negocjacyjnym do wielkiej umowy handlowej między UE a USA jest już zaawansowana. Jeżeli ma dojść do zatwierdzenia mandatu negocjacyjnego w czerwcu, to sądzę, że grupach roboczych kształt tego mandatu już jest znany czyli znamy, jak sądzę, główne postanowienia i znamy również główne polskie postanowienia. Poprosiłabym o scharakteryzowanie ich.

Chcę zwrócić uwagę na kilka kwestii. Ponad 270 mld eksportu UE do Stanów, dobrze pamiętam? I na tle tego polski eksport – 2,8 mld. To zacznijmy się zastanawiać. My jesteśmy państwem transatlantyckim, oczywiście, i zależy mi bardzo na zbliżeniu ze Stanami Zjednoczonymi, ale wizy, co bardzo ogranicza kontakty na przykład drobnego polskiego biznesu, kontakty społeczne. Czy państwo zawarli ten element jako jedną z barier w mandacie?

Kwestia GMO. Zadałam to pytanie podczas posiedzenia zgromadzenia parlamentarnego NATO ambasadorowi USA, który odnosił się do tej umowy, bo umowa ma również pewne aspekty, powiedziałabym, dotyczące spraw obronnych, i dobrze. Natomiast zada-

wałam pytania, jak sądzi, jakie warunki ze strony USA będą warunkami istotnymi, nieprzekraczalnymi i usłyszałam, że Stany Zjednoczone nie wyobrażają sobie podpisania tej umowy bez swobodnego dopuszczenia GMO do rynku państw UE. No i to jest poważny problem. Wyrażaliśmy swoje zdanie w czasie debaty na forum Sejmu, w jaki sposób tylnymi drzwiami niejako dostosowuje się polskie prawo do tego, żeby w taki sposób produkty modyfikowane genetycznie mogły się dostawać na nasz rynek. No i ta obawa może stanowić pod tym względem problem.

Trzecia kwestia, Polska ma dobre doświadczenia w negocjacjach bilateralnych umów. Niestety, wydaje się, że zawirowania, którymi mieliśmy do czynienia na przykład w związku z lokalizacją elementów tarczy antyrakietowej w Polsce, to znaczy, nie tylko chodzi o zmianę priorytetów nowej ówcześnie administracji, ale również brak stosownej determinacji polskiego rządu. Chcę wiedzieć, jak państwo zamierzają zabezpieczyć polską pozycję?

Przepraszam, panie przewodniczący, jeszcze ostatnia kwestia: gaz łupkowy. Praktycznie uniezależnienie się od zewnętrznych źródeł energii przez Stany Zjednoczone oznacza ogromny wzrost konkurencyjności gospodarki USA. Jak na tym tle rysuje się słynne memorandum, już podpisane? Tak, mówię o drogim rosyjskim gazie i pewnych problemach związanych wobec tego, jak sądzę, z zahamowaniem programu gazu łupkowego.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Proponuję, żeby po wystąpieniu trojga posłów pan minister mógł odpowiedzieć, bo w ten sposób, prawdopodobnie, będziemy wyczerpywali pewne tematy. Pan poseł Naimski, proszę bardzo.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, po pierwsze chciałbym od strony formalnej zapytać, czy nie mogłoby być jednak tak, że jeżeli zbieramy się specjalnie po to, żeby dyskutować o tym problemie, skądinąd bardzo ważnym, to nie będziemy dyskutować na podstawie danych statystycznych, które każdy może zobaczyć na stronach internetowych, tylko może dobrze by było, gdybyśmy mieli projekt mandatu, który jest i który nie jest klasyfikowanym dokumentem i który po prostu należałoby przeczytać, mieć na stole i omawiać. I to jest mój postulat, formalny, do prezydium Komisji, żebyśmy powtórzyli spotkanie na ten temat przed zatwierdzeniem mandatu, żebyśmy jeszcze raz mogli pochylić się nad projektem.

A jeżeli chodzi o konkrety, to chciałbym pana ministra zapytać, jak w tej chwili w mandacie ujęta jest kwestia, użyję słowa, harmonizacji polityki klimatyczno-energetycznej UE i USA? Otóż, te polityki są całkowicie różne, oparte na różnych podstawach. Wyniki są różne. Śmiem twierdzić, że konkurencyjność europejskiej gospodarki w stosunku do amerykańskiej przy tym zderzeniu będzie, powiedziałbym, niewystarczająca. Tak bym to określił.

Drugie moje konkretne pytanie dotyczy kwestii ACTA. Jak to jest ujęte w mandacie, jak to UE ma zamiar rozstrzygać?

A trzecie moje pytanie, to kwestia bardziej strategiczna. Otóż, tego typu porozumienie zawiera (i wiemy o tym, że będzie zawierało) porozumienie dotyczące ceł. I teraz, czy jest w perspektywie, w tych rozmowach już prowadzonych, zarysowany cel w postaci unii celnej transatlantyckiej? Jeżeli tak, to na jakim to jest etapie, a jeżeli nie, no, to też jest odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję. I trzeci w tej grupie pan poseł Sellin, proszę bardzo. Później pan poseł Czartoryski, pan poseł Sawicki i pani poseł Zalewska.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że wszyscy czujemy, że to jest proces, który jest bardzo ważny ze względu na tę gospodarczą rywalizację, która nas przez cały dwudziesty pierwszy wiek czeka w skali globalnej i wyznaczanie nowych miejsc, centrów gospodarczych świata, że ta współpraca USA z Europą jest strasznie ważna, bo współpraca gospodarcza to jest też kolejny zwornik cywilizacyjny, który nas łączy. Mówię o cywilizacji Zachodu, która

oczywiście w rywalizacji z innymi regionami świata w sensie gospodarczym słabnie. Więc ta umowa o wolnym handlu może pomóc przynajmniej w jakimś częściowym utrzymaniu pozycji na rynku światowym, ekonomicznym naszej cywilizacji. Więc to jest bardzo ważne, żeby te rozmowy o wolnym handlu transatlantyckim zakończyły się sukcesem.

Natomiast ciekawa jest rzeczywiście ta statystyka, którą poznaliśmy. Pani minister Fotyga już zwróciła uwagę na jeden aspekt słabości wkładu polskiego w wymianę handlową ze Stanami Zjednoczonymi w skali całej Europy. Ja zwrócę uwagę na jeszcze jedno takie porównanie ciekawe, mianowicie czytamy w tej statystyce, że dzienna wymiana handlowa między Stanami Zjednoczonymi a UE wynosi 2 mld euro a polska wymiana roczna to jest 6,5 mld euro. To oznacza, że wypełniamy trzy dniówki. Z trzystu sześćdziesięciu pięciu dni Polska wypełnia trzy dni a trzysta sześćdziesiąt dwa dni wypełniają wszystkie inne kraje UE. To oznacza, że Polska w tej wymianie handlowej stanowi 1 proc. Cała UE wymienia się handlowo ze Stanami Zjednoczonymi, polski wkład to jest 1 proc.

Nie pamiętam teraz, jak dokładnie wygląda pozycja procentowa gospodarki polskiej w UE, ale to jest chyba 5 albo 6 proc. udziału gospodarki polskiej w całej gospodarce UE, natomiast w tej wymianie handlowej ze Stanami Zjednoczonymi, z którymi też jesteśmy tak blisko mentalnie, kulturowo, uważamy się za jednych z najlepszych sojuszników itd., itd., ten udział wygląda bardzo skromnie i to jest, moim zdaniem, jakiś powód do bólu głowy naszej polityki gospodarczej.

Natomiast chciałem konkretnie zapytać pana ministra (poczekam, aż pan minister będzie słuchał) chciałem konkretnie zapytać pana ministra o jeden element negocjacji, który może być trudny ze Stanami Zjednoczonymi, mianowicie nie znalazłem tutaj w informacji o imporcie UE ze Stanów Zjednoczonych takiego komponentu – bo tutaj jest dziesięć komponentów: maszyny, chemikalia, oleje roślinne, żywność, zwierzęta itd. – nie znalazłem takiego komponentu, który się nazywa „dobra kultury". Szeroko rozumiany przemysł rozrywkowy. To jest rzecz, która jest powodem dosyć istotnego napięcia między USA a UE z bardzo prostego powodu: atrakcyjność wytworów popkultury amerykańskiej czy amerykańskiego przemysłu rozrywkowego jest tak duża i tak silna w skali całego globu, że UE – czy nam się to podoba, czy nie, możemy to różnie oceniać – protekcyjnie się przed tym broni. Prawie w każdym ustawodawstwie krajów UE są zapisy obronne, które na przykład mówią, że w telewizjach koncesjonowanych, a wszystkie są koncesjonowane, czy w rozgłośniach radiowych koncesjonowanych w krajach UE na przykład 50 proc. muzyki, produktów, ma być wytworzona w Europie a 33 proc. w kraju rodzimym. Takie jest również w polskim prawie zapisane, że 50 proc. to jest produkcja europejska w radiu, w telewizji a co najmniej 33 proc. to jest produkcja wytworzona w języku polskim. I to jest dosyć zrozumiałe ze względu na słabość popkultury europejskiej w porównaniu z atrakcyjnością popkultury amerykańskiej. Czy w tej sprawie uda się dogadać z USA? Bo przypuszczam, że USA powiedzą, że skoro wolny handel to wolny handel. Po prostu likwidujecie te bariery i niech sobie rozgłośnie radiowe i telewizyjne same decydują, czy chcą film amerykański czy francuski albo włoski. Czy tutaj będzie jakaś determinacja w protekcyjnej obronie kultury europejskiej w mediach, czy też jesteśmy gotowi tutaj odpuścić? Jakie stanowisko Polski w tej sprawie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję. Panie ministrze, teraz na pana kolej.

Podsekretarz stanu w MG Andrzej Dycha:

Dziękuję, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o mandat negocjacyjny i możliwość rozmowy odnośnie już do konkretnych ram, w których będzie się poruszała Komisja Europejska podczas tych negocjacji, to jest to dokument, który jest objęty klauzulą zastrzeżoną unijną. Akurat w tej konkretnej sprawie rzeczywiście miała miejsce taka sytuacja, że ten dokument wypłynął. Został opublikowany w takim czasopiśmie „US Weekly", co wywołało oburzenie Komisji Europejskiej. Tak naprawdę nie wiadomo, w którym momencie, czy to państwa członkowskie, czy może w PE, czy jakieś inne osoby, które miały dostęp do tej informacji, podzieliły się nią. W każdym razie ja państwu w trybie jawnym tego tekstu nie mogę przekazać, również nie mogę w trybie jawnym szczegó-

łowo mandatu omawiać. Jeżeli chodzi o polskie uwagi do mandatu negocjacyjnego, one również zostały przesłane do Komisji Europejskiej w trybie niejawnym.

Odnosząc się do uwag zgłoszonych przez panią minister Fotygę, w tym słowie wstępnym zarysowałem bardzo ogólnie te kwestie, na które będziemy zwracali uwagę podczas negocjacji handlowych. To są kwestie związane z IPR czyli to jest powiązane ze sprawą ACTA. Są kwestie związane z ochroną naszych interesów defensywnych w obszarze rolniczym. I tutaj myślę, że takim rozsądnym rozwiązaniem jest ta polityka, którą prowadziliśmy do tej pory, to znaczy, że UE powinna zachować ten system ochrony bezpieczeństwa żywności, jaki udało nam się wypracować do tej pory.

Najprawdopodobniej kwestia Jamału II nie będzie przedmiotem negocjacji pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i UE w ramach tej umowy.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Nie to miałam na myśli. Proszę nie uciekać od pytania.

Podsekretarz stanu w MG Andrzej Dycha:

Natomiast, rzeczywiście, kwestia powstania nowych możliwości produkcyjnych gazu w Stanach Zjednoczonych i związaną z tym obniżką cen gazu na rynku w USA to jest element, który, tak rozumiem intencję pytania pani minister, stwarza bardzo istotną przewagę konkurencyjną dla przemysłu amerykańskiego, zwłaszcza dla przemysłów wysoko energochłonnych. Myślę tutaj o przemyśle chemicznym, metalurgicznym i już dzisiaj obserwujemy tak zwany powrót przemysłu do Stanów Zjednoczonych, zwłaszcza z krajów Dalekiego Wschodu, zwłaszcza z Chin. Mam nadzieję, myślę, że to powinien być jeden z elementów poruszonych w tych negocjacjach, czyli kwestia dostępu UE do tanich nośników energii, które są obecnie produkowane w Stanach Zjednoczonych. Kwestia tego, żeby Polska poprzez swój gazoport miała możliwość zakupu gazu po o wiele niższych cenach w USA, jest sprawą istotną.

Jeżeli chodzi o to, w jaki sposób (pani minister podniosła takie pytanie) chcielibyśmy zabezpieczyć interesy Polski w tych negocjacjach. Otóż, poprzez zadbanie o właściwy kształt mandatu negocjacyjnego, również później w trakcie negocjacji negocjatorzy unijni, którzy będą w naszym imieniu i innych krajów członkowskich negocjować tę umowę w ramach mandatu, będą informować przedstawicieli rządu polskiego o postępach w negocjacjach, jak również o pewnych problemach i wyzwaniach. I my, w ramach Komitetu Polityki Handlowej oraz w ramach Rady ds. Zagranicznych w formacie handlowym, będziemy mieli możliwość na bieżąco wpływania na przebieg tych negocjacji.

Pan minister Naimski zwrócił uwagę na kwestię mandatu, ale również na kwestię ACTA, jak została zaadresowana ta sprawa w mandacie. Jeżeli państwo są tą sprawą zainteresowani, to myślę, że w trybie niejawnym jest możliwość bardziej szczegółowego omówienia tej sprawy.

Kwestia unii celnej pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i UE – tak jak już mówiłem, poziom ochrony celnej pomiędzy USA i UE w wielu obszarach jest zerowy albo bardzo niski. Myślę, że takim obszarem, w którym te ograniczenia występują w większym zakresie, jest sektor rolniczy. Stworzenie unii celnej powodowałoby całkowite wyeliminowanie tych instrumentów, którymi dysponujemy, czyli na przykład kwot taryfowych w imporcie niektórych produktów czy kwestie związane z bezpieczeństwem żywności w pewnym sensie. Myślę, że całkowita eliminacja tych instrumentów nie do końca jest zasadna. Myślę, że powinniśmy tu z większą ostrożnością podchodzić do całkowitej eliminacji barier w tym konkretnym sektorze.

Jeżeli chodzi o dobra kultury – z tego, co wiem, obecnie istnieją mechanizmy, które ograniczają dostęp do rynku sektora dóbr kultury w UE dla przemysłu na przykład filmowego ze Stanów Zjednoczonych. Polityka rządu w tym zakresie wspiera rozwój sektora kultury w Polsce. Myślę, że powinniśmy stworzyć takie ramy prawne, ramy również w ramach porozumień handlowych międzynarodowych, tak żeby ten sektor również niszowy, jeżeli chodzi o pewne obszary kultury, mógł funkcjonować. Jesteśmy zainteresowani utrzymaniem tych elementów, które obecnie funkcjonują. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Drugą rundę zaczyna pan poseł Czartoryski, później pan poseł Sawicki, później pani poseł Zalewska. Zgłaszała się też pani przewodnicząca.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Ja tylko chciałam złożyć wniosek, jeżeli można, żebyśmy w trybie niejawnym nad tym porozmawiali.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dobrze, okej. Pan poseł Czartoryski, proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Oczywiście, część rzeczy, które chciałem poruszyć, została już tutaj powiedziana, natomiast chciałem zapytać pana prezydenta o naszą strategię negocjacyjną. Pana ministra, przepraszam. Ponieważ w tym dokumencie jest cytowany prezydent Obama, jest cytowany pan Manuel Barroso. Natomiast w końcu lutego br. John Kerry, amerykański sekretarz stanu, udał się z wizytą do Berlina i zabiegał tam o szybkie rozpoczęcie rozmów na temat umowy o wolnym handlu między UE a USA. Chodzi o takie znamienne słowa w Berlinie, słowa, które padają z ust sekretarza stanu akurat w kwestii tej umowy, kierowane do pani Angeli Merkel: „Dziękuję pani Merkel za przykładne mądre przywództwo". To by wskazywało na to, że sekretarz stanu wprost powiedział, że to Niemcy i Angela Merkel, akurat w tej umowie, będą miały kluczową rolę. Oczywiście, pani kanclerz odpowiedziała równie kurtuazyjnie, że te stosunki transatlantyckie, tę umowę o wspólnych inwestycjach i wolnym handlu, uważa za niezwykle ważną.

I teraz sytuacja jest troszeczkę niebezpieczna, bo mamy przed sobą jakąś ważną umowę i, niestety, ale nasze produkty, czy nasze pomysły na współpracę gospodarczą chociażby z tego dokumentu, który rząd przedstawił, są inne niż niemieckie. Tu warto pamiętać, że Niemcy poprzez swoją fundację Wirtschaft Deutschland wsparli swój przemysł o 117 mld euro i mają pomysły na to, jak eksportować do Stanów Zjednoczonych. A Polska ma trochę inne produkty i obszary, chociażby zdrową żywność czy kwestie, na przykład, mebli. Czy zamierzamy podjąć ofensywę na tym poziomie bilateralnym? Bo wszystko wskazuje na to, że kto będzie rządził tymi negocjacjami, to John Kerry wskazał. Czy jest ze strony Polski, bo moi przedmówcy mówili o tym, że mamy zbyt mały udział w tym eksporcie-imporcie, szczególnie eksporcie do USA. Mógłby on być większy, chociażby ze względu na tradycje Polonii i w ogóle kontakty ze Stanami Zjednoczonymi, czy chociażby kwestie obronne. I czy mamy pomysł na ofensywę bilateralną, tak jak to czynią Niemcy? Bo podłączając się do pomysłów pani kanclerz, obawiam się, że będziemy na końcu w kolejce po korzyści płynące z tej umowy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję. Pan poseł Sawicki.

Poseł Marek Sawicki (PSL):

Ja bardzo krótko. Zaczerpię też tematu rolnego, bo przy dyskusjach na temat dalszej liberalizacji handlu w ramach WTO bardzo istotnym elementem była zielona księga, która w istotny sposób hamowała zakończenie tych negocjacji i nadal hamuje, więc tutaj, jeśli chodzi o Stany Zjednoczone, mam pytanie do pana ministra, czy dokonano takiej analizy, jaki wpływ na europejski rynek żywności będzie miała ta liberalizacja? Bo wiemy doskonale, że jeśli chodzi o przepisy zarówno co do jakości, jaki warunków produkcji, a więc ochrony środowiska naturalnego, przepisy Stanów Zjednoczonych są o wiele łagodniejsze, mniej restrykcyjne niż przepisy europejskie.

To jest szczególnie ważne z punktu widzenia polskiej gospodarki, bo dzisiaj praktycznie poza rolnictwem nie mamy gałęzi, która miałaby dodatni bilans handlowy. Co prawda większość naszych produktów żywnościowych sprzedajemy w Europie, ale jeśli po otwarciu rynku i podpisaniu umowy ze Stanami Zjednoczonymi żywność amerykańska znajdzie się w większym zakresie na rynkach europejskich, to naturalnie ograniczy to możliwość sprzedaży naszej żywności. Jest tu więc pytanie, jak Europa ma zamiar chronić się przed liberalizacją rynku rolnego w obliczu produktów, które mają zdecydowanie niższą jakość.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję. I pani poseł Zalewska, proszę.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, panie ministrze, rzeczywiście będę już tylko dopowiadać, czy jeszcze bardziej precyzować pytania, ale na pewno powtórzę wniosek o posiedzenie niejawne. Ważne jest, żebyśmy na ten temat dyskutowali, mając projekt mandatu a nie czytając gazety. Bo jeżeli tam jest prawda i możemy sobie szczątki puent przeczytać, to wydaje mi się, że formalizowanie tego przez Komisję Europejską, czy oburzenie Komisji Europejskiej, można przyjąć – po prostu – wzruszeniem ramion. Ale być może na tym poziomie, bez projektu mandatu, jeszcze usłyszę odpowiedź na pytania, które wywołał pan minister, mówiąc o zrównoważonych warunkach handlu. W związku z tym chciałabym zapytać o chociażby ramowe założenia, gdzie jest koniec negocjacji, jakie są pomysły, gdzie jest granica negocjacji, bo myślę, że w Komisji Europejskiej takie pomysły się pojawiły i są określone zasady.

W związku z tym kolejne pytanie o grupę roboczą, bo nie chcę pytać o nazwiska, czy oficjalne przedstawicielstwo Komisji Europejskiej czy PE, bo to jest oczywiste, ale interesuje mnie grupa robocza, pracująca nad nie tylko projektem mandatu, ale generalnie grupa robocza, która jest intelektualnym wkładem w pomysły dotyczące strefy wolnego handlu UE i USA i jaka jest partycypacja grupy polskiej? Czy w ogóle są tam Polacy? I też nie odnoszę tego do kwestii jakiejś ostatecznej opinii rządu i Komisji na temat pewnych stanowisk.

Następne pytanie, być może na tym etapie nie będzie możliwe, żeby pan minister mi odpowiedział, bo, jak słusznie pan poseł Naimski zauważył, to co mamy, to jest statystyka. Natomiast w projekcie mandatu proszę powiedzieć, czy znane są Polsce reguły i metodologia liczenia przychodów, bilansów, wyspecyfikowane takie a nie inne gałęzie, branże. Z czego wynika, że takie a nie inne, są brane pod uwagę jako te przynoszące zysk, te liczone w wolnym handlu? I w jaki sposób w perspektywie liczony jest udział poszczególnych krajów UE? Czy w ogóle zostało to poddane analizie?

Następne pytanie – oprócz terminu, o którym wspomniał pan minister, to znaczy zakończenia prac nad projektem mandatu czyli czerwiec, kiedy ten mandat zostanie w pierwszym etapie skonsumowany, jaki jest harmonogram prac dochodzenia do finału?

I na koniec, to co już dwa razy wybrzmiało a pan minister oprócz dwóch zdań na temat GMO właściwie ostatecznie się nie wypowiedział. Być może też to jest niemożliwe na tym etapie: Jak się do Stanów Zjednoczonych, do strefy wolnego handlu ma pakiet klimatyczno-energetyczny?

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie ministrze, o reakcję na te trzy ostatnie wystąpienia.

Podsekretarz stanu w MG Andrzej Dycha:

Dziękuję. Rozpoczynając od kwestii niemieckiej, szanowni państwo, Polska, przepraszam za statystykę, ale to też pokazuje obraz handlu światowego i to, gdzie my jesteśmy, gdzie są inne państwa. Polska, jeżeli chodzi o udział w światowych przepływach handlowych, to jest około 1 proc., z czego 80 proc., jeżeli chodzi o nasze rynki eksportowe, to są rynki UE. Pozostałymi krajami, naszymi ważnymi partnerami handlowymi, to są Rosja, Chiny i właśnie – jako trzecie – są Stany Zjednoczone. Do 2008, jeśli dobrze pamiętam, albo 2009 roku, Niemcy były największym eksporterem na świecie produktów. Tę palmę pierwszeństwa właśnie w roku 2008, 2009, przejęły Chiny. Właśnie z tego może wynikać duże zainteresowanie administracji amerykańskiej tym partnerem, który jest członkiem UE, jako że jeżeli chodzi o handel światowy, niemiecka gospodarka jest, no, może dzisiaj już nie liderem, ale jest bardzo istotnym aktorem.

Chciałbym tylko dodać, że jeżeli chodzi o polski eksport, w ubiegłym roku 26 proc. wartości towarów wyeksportowanych z Polski trafiło na rynek niemiecki. To nie były w całości towary końcowe, ale to w znacznej części były komponenty, podzespoły, które w Niemczech były dodawane do produktów, które również w jakiejś części były eksportowane do Stanów Zjednoczonych. Jeżeli chodzi konkretnie o przykład Niemiec, to w roku ubiegłym 69 proc. produktów niemieckich było eksportowanych na rynek europejski, w tym 57 proc. do kra-

jów członkowskich UE, 16 proc. do Azji i aż 12 proc. do Stanów Zjednoczonych. To też pokazuje, jak ważnym partnerem dla Niemiec są Stany Zjednoczone.

Jeżeli chodzi o wartość wymiany handlowej pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi, to też ważne jest, że w ubiegłym roku mieliśmy 5-procentowy wzrost, jeżeli chodzi o eksport polskich towarów do Stanów Zjednoczonych niż to miało miejsce w roku 2011. Niestety, w tym samym czasie wzrost importu miał wartość 13 proc. czyli wymiana handlowa całościowo wzrosła o 10 proc., niestety, zwiększając jeszcze ujemny bilans w handlu pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi.

Pan minister Sawicki – jeżeli chodzi o analizę wpływu na sektor rolny, szanowni państwo, przed tym, jak zatwierdzimy mandat na Radzie ds. Zagranicznych handlowej, będziemy mieli naszą własną analizę przygotowaną przez SGH odnośnie do wpływu tej umowy na gospodarkę polską, w tym również na sektor rolniczy.

Wracając do negocjacji handlowych, które miały miejsce, do Rundy Doha, właściwie do 2008 roku, do takiej sesji mini ministerialnej, gdzie wydawało się, że uda się osiągnąć porozumienie odnośnie do głównych elementów nowego porozumienia Światowej Organizacji Handlu, to my w tamtych negocjacjach, również strona amerykańska, zapewniliśmy sobie, że te mechanizmy, które dzisiaj są stosowane w ramach wspólnej polityki rolnej, ale również polityki rolnej w USA, zostały zakwalifikowane do tak zwanego Green Box, o czym pan minister wspomniał, czyli do instrumentów, które nie zakłócają handlu i mogą być swobodnie stosowane w UE.

To, co jest pewną ciekawostką (to jest taka ciekawostka i negocjacyjna, i intelektualna), w przypadku negocjacji umowy pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i UE – te negocjacje w odróżnianiu od innych negocjacji, dotyczą aktorów, którzy mają mocno rozwinięty system wsparcia dla sektora rolniczego. W negocjacjach wielostronnych albo w negocjacjach z partnerami, którzy mają mniejszy poziom rozwoju niż UE, kwestie rolne są kluczowe. To znaczy, właściwie większość krajów na świecie jest zainteresowana uzyskaniem dostępu do rynku produktów rolniczych w UE i to jest *clou* sprawy. Między innymi w tym elemencie nie udały się negocjacje w Rundzie Doha w 2008 roku i ten problem w dalszym ciągu istnieje. Natomiast w przypadku Stanów Zjednoczonych i UE kraje mają swoje systemy wspierania rolnictwa. Zastanawiałem się nawet nad taką koncepcją, żeby wyłączyć sektor rolny z negocjacji ze Stanami Zjednoczonymi. To znaczy, działalibyśmy w oparciu o reguły WTO, które są dzisiaj ustalone a poszukali źródeł wzrostu w obszarach, które mają największy potencjał. Czy rolnictwo ma największy potencjał wzrostu, czyli liberalizacja obrotu produktami rolnymi? Mam wątpliwości. Analiza będzie w czerwcu.

Jeżeli chodzi o przebieg negocjacji, koniec negocjacji, jakie elementy wpływają, w jakim otoczeniu się one odbywają – szanowni państwo, tempo prac w tych negocjacjach odgrywa rolę z tego względu, że jednocześnie prowadzone są negocjacje pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a krajami wschodniej Azji w ramach takiego porozumienia Trans-Pacific Partnership, które jest w pewnym sensie konkurencyjnym projektem dla porozumienia handlowego między UE a USA. To znaczy, standardy, które zostaną opracowane albo w jednym, albo w drugim porozumieniu, które będzie pierwsze, będą musiały być później zaimplementowane w tym drugim. Po prostu to pierwsze porozumienie będzie swego rodzaju benchmarkiem, jeżeli chodzi również o kwestie związane z normami, ze standardami, barierami pozataryfowymi, ogólnie mówiąc, czyli tam, gdzie jest tak naprawdę największy potencjał wzrostu. Bo pamiętajmy, że poziom ochrony celnej jest niski.

Kiedy te negocjacje mogą się skończyć? One powinny się skończyć po zakończeniu negocjacji z Kanadą, ponieważ w związku z tym, że Kanada, Meksyk (z którym UE ma umowę o wolnym handlu, tak na marginesie), powinny być traktowane całościowo, ponieważ te trzy kraje tworzą wspólny obszar gospodarczy w Ameryce Północnej. Te dwa procesy nie mogą być od siebie oderwane. Tam chodzi głównie o kwestie związane z kontyngentami i z regułami pochodzenia. Dobrze mówię, panie dyrektorze? To są te dwa elementy, które w mojej ocenie są kluczowe. To znaczy, one muszą być spasowane w tych dwóch umowach. Czyli może nawet nie, że wcześniej, ona musi być albo wcześniej, albo w momencie zawarcia umowy handlowej ze Stanami Zjednoczonymi.

Kiedy to może być? W rozmowach bilateralnych z dyplomatami amerykańskimi padały deklaracje, że jeżeli chodzi o umowę handlową między Stanami Zjednoczonymi a krajami Dalekiego Wschodu, realny termin to koniec tego roku. Również jeżeli chodzi o umowę handlową pomiędzy UE a Stanami Zjednoczonymi, to normalnie tego typu umowy są negocjowane przez dwa i więcej lat. Na przykład z Indiami negocjujemy już chyba piąty albo szósty rok. Natomiast tutaj mówi się o kilku miesiącach. Tak naprawdę do końca roku możliwe, że te negocjacje będą zakończone.

W jaki sposób wpływamy na proces, czy to jest grupa robocza, kto nas tam reprezentuje? Tak, jak już powiedziałem, w przypadku polityki handlowej tym forum, na którym my przekazujemy swoje uwagi, jest Komitet Polityki Handlowej. Ten komitet spotyka się raz w miesiącu na poziomie szefów, czyli jakby pełnych członków, i trzy razy w miesiącu – na poziomie zastępców. Czyli spotkania są co tydzień i te negocjacje mają charakter ciągły. I to właśnie na tym forum są omawiane wszystkie kwestie związane z polityką handlową, które są prowadzone przez UE w negocjacjach.

Czy znane są Polsce oceny wpływów? Komisja Europejska przeprowadziła trzy analizy, analizując różne scenariusze, również jeżeli chodzi o ambicje odnoszące się do tej umowy. Te analizy nie zostały udostępnione krajom członkowskim. Zostały zreferowane przez Komisję Europejską i te dane, które przedstawiłem państwu w pierwszej części przemówienia, mówiąc o skutkach tej umowy, to są dane, które zostały przedstawione przez Komisję Europejską państwom członkowskim w oparciu o analizy, które zostały zlecone przez Komisję.

Jeszcze ostatnia kwestia – było pytanie o pakiet klimatyczny. Jak się ma pakiet klimatyczny do tej umowy? Szanowni państwo, mówiłem już o tym w swoim przemówieniu otwierającym, może nie nazwałem tego pakietem klimatycznym, ale mówiłem o politykach UE, które nakładają koszty, generują koszty dla przemysłu, powodują tak zwaną ucieczkę przemysłu do innych regionów świata, które mają mniejsze obciążenia regulacyjne. My prowadzimy konsekwentną politykę zmierzającą do eliminacji tych kosztów.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Teraz następna runda, prawdopodobnie ostatnia. Zapisali się do głosu pan poseł Szczerski, ponownie pan poseł Naimski i ja zakończę tę rundę. Tak, że proszę bardzo, panie pośle. Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. Rzeczywiście, zgodnie z wnioskiem pani minister Fotygi, ja też uważam, że powinniśmy odbyć rozmowę nad samym mandatem. Mamy już przed sobą mandat, bo on jest w sieci, więc sobie go czytam, ale rozumiem, że nie możemy rozmawiać o nim w sposób formalny. I słusznie pan minister powiedział w swoim pierwszym wystąpieniu, też mam takie wrażenie, że tak naprawdę przedmiotem negocjacji będą kwestie poza samymi taryfami. Chciałbym najpierw zapytać pana ministra, jakie jest średnie obciążenie taryfowe w handlu pomiędzy USA a UE. To się rozkłada różnie w różnych sektorach, ale – rzeczywiście – przypuszczam, że bariery taryfowe nie są najistotniejsze. Najistotniejsze będą te części, które dotyczą kwestii pozataryfowych.

I tu dwie rzeczy szczególnie mnie interesują i to chciałbym zapytać, mianowicie, wpływ tej umowy, czy zakres negocjowanej umowy dotyczący kwestii zamówień publicznych. W jaki sposób ta umowa będzie wpływała na prawodawstwo dotyczące zamówień publicznych, bo rozumiem, że też rodzaj uwolnienia powinien być a ta sprawa w UE jest bardzo ściśle, jak wiadomo, regulowana. Chcę więc zapytać, jaki wpływ będzie miała na kwestię zamówień publicznych.

I druga rzecz, która mnie interesuje, to do jakiego stopnia państwo przewidują, że ta umowa będzie wpływała na handel czy na regulacje handlowe, bo pan powiedział już o tym, w relacjach USA – Daleki Wschód. Jak to będzie ze sobą powiązane? Ale także chciałbym się dowiedzieć na temat w ogóle relacji, wpływu tej umowy na relacje handlowe UE z krajami trzecimi UE, czyli na przykład wpływ na relacje handlowe z równolegle wynegocjowanymi umowami dotyczącymi handlu z krajami na Wschodzie, na przykład z Ukrainą, ale także w ogóle wpływ tej umowy na relacje handlowe z krajami trzecimi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję. Pan poseł Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie ministrze – to, co pan powiedział w ostatnim swoim zdaniu, odbieram niezwykle poważnie. Chciałbym w pewnym sensie kontynuować ten wątek w pytaniu: czy pan uważa, że ta umowa, w której będzie się dążyło do likwidowania, jak pan to dyplomatycznie powiedział, nieuzasadnionych kosztów, czy ona może być narzędziem UE do wyjścia z twarzą z niekorzystnego zaułka, którym jest polityka energetyczno-klimatyczna? Bo tak to wygląda, tak to może być odczytane i tak to może być użyte. I to jest ta niezwykła korzyść, którą można by odnieść, posuwając się w tę stronę.

Chciałabym wrócić do jeszcze jednej rzeczy. Kiedy pytałem o perspektywę unii celnej, pan minister odpowiedział z punktu widzenia wewnętrznego, natomiast unia celna ma swoje zewnętrzne konsekwencje. Czyli, mówiąc krótko, chciałbym nawiązać do tego, co mówił przed chwilą pan poseł Szczerski, tylko innymi słowami, bo gdybyśmy sobie wyobrazili w ten czy w inny sposób, może nie pod nazwą, ale funkcjonujący wspólny obszar celny, który by się pokrywał z kiedyś proponowanym obszarem TAFTA, to wtedy mamy sytuację, w której przystępujemy do rywalizacji globalnej być może z pewnymi szansami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję. Nikt się więcej nie zgłaszał, więc ja na końcu dwa pytania: Jak umowa ze Stanami Zjednoczonymi wpłynie na istniejące umowy bilateralne? Czy one z automatu zostaną wygaszone, czy będą funkcjonować równolegle? Drugie pytanie: czy przemysł obronny będzie wyłączony z tego porozumienia? Dziękuję.

Przepraszam, bo zawsze, jak zmieniam rolę, to zapominam, że muszę szybko przejść z powrotem. Panie ministrze, proszę teraz odpowiedzieć na trzy problemy, które były poruszone w ostatniej rundzie i na tym byśmy później zakończyli. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MG Andrzej Dycha:

Jeżeli chodzi o kwestię przemysłu obronnego, to mam taką propozycję, że jeżeli się spotkamy, będziemy mówili o mandacie, to wtedy moglibyśmy również te kwestie omówić.

Jeżeli chodzi o poziom ochrony taryfowej, który jest obecnie w tych relacjach bilateralnych, to z tego, co pamiętam, to jeżeli chodzi o produkty przemysłowe, to jest kilka procent, chyba 3 proc., a jeżeli chodzi o artykuły spożywcze, pochodzenia rolniczego, to jest kilkanaście procent. Natomiast jeżeli chodzi o ten poziom 3 proc., to tak naprawdę to nie odgrywa roli. Tak jak mówiłem, są kryte źródła wzrostu. Jeżeli chodzi o zamówienia publiczne, to jest podobnie. Kiedy będziemy mówić o mandacie, to możemy też powiedzieć szczegółowo kilka słów o zamówieniach publicznych w sektorze rządowym, które, myślę, że też mogą być interesujące, i ułatwienia w dostępie do tych zamówień.

Czy będą obowiązywały te umowy, które do tej pory zostały wynegocjowane? Zdecydowanie tak. To jest umowa o charakterze regionalnym. Ona będzie zobowiązywała UE i Stany Zjednoczone, na pewno będzie liberalizowała ten poziom związania, który jest wynegocjowany w ramach Światowej Organizacji Handlu.

Czy ona będzie oddziaływała na innych partnerów? Będzie oddziaływała. Również poprzez kwestie związane z różnicami w taryfach celnych, które są pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a UE w zewnętrznym wymiarze. To, o czym mówił pan minister. Ale również ukrytymi komponentami wewnątrz tej umowy, związanymi na przykład z regułami pochodzenia, czyli w jaki sposób, kiedy jakiś produkt wyprodukowany w Stanach Zjednoczonych będzie objęty regułami, które są objęte ta umową. To jest związane z udziałem komponentów, które tworzą wartość końcowego produktu.

Jeżeli chodzi o kwestie polityki klimatycznej i tę umowę, to jest bardzo ciekawy temat. Może nie chciałbym go rozwijać w tym gronie, bo to będzie tworzyło kolejne pytania, natomiast chciałbym pana ministra zaprosić na kawę, gdzie będziemy mogli spokojnie omówić wszystkie takie subtelności i złożoność całego problemu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Propozycja była dość ryzykowna, bo pan minister zaraz przyjdzie z całą grupą zainteresowanych.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie przewodniczący, proszę nie wypowiadać się w moim imieniu.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dobrze, postaram się w przyszłości. Proponowałbym nie tak *sieriozno*.

Na tym zakończyliśmy omawianie tego tematu. Proponuję przyjąć prostą konkluzję, że przyjęliśmy do wiadomości informację, którą przedstawił nam pan minister. Prawdopodobnie dojdzie do następnego spotkania w tym temacie.

Dziękuję bardzo za dyskusję, zamykam rozpatrywanie pkt 1. Dziękuję panu ministrowi i osobom towarzyszącym mu.

Pkt 2. to sprawy bieżące. Kolejne posiedzenie mamy o godzinie 11.30 w tej samej sali. Czy ktoś chciałby zabrać głos w tym momencie? Nie. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.